Poczta opłacona z góry. Cena 25 groszy

GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE POŚWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE

Organ szerszych warstw ewangelików polskich, przy udziale ks. ks. profesorów: *Ed. Burschego, A. Suessa, K. Michejdy, ks. seniora Gloeha* — z Warszawy, *ks. W. Galstera* ze Starej Iwiczny, *ks. J. Kahanègo* z Warszawy, *ks. J. Winklera* z Pilicy, *ks. prefekta A. H. Figaszewskiego* ze Śląska Górnego, *prof. gimnazjum im. M, Reja, Dra O. Bartla, prof. gimn. zgierskiego A Wajgelta.*

Cena prenumeraty:
wraz z przesyłką pocztową:
3 zł. kwartalnie.
Pojedyńczy numer 25 groszy:

Adres Redakcji i Administracji:
WARSZAWA, ks. senior F. GLOEH, ul. Puławska Nr. 4.
Prócz administracji prenumeratę przyjmuje:
w Warszawie, księgarnia W. Mietke, Wspólna 10.
w Łodzi, księgarnia Rennera Piotrkowska 65.

Wychodzi raz na tydzień w niedzielę
Ogłoszenia:
Kolumna zawiera 4-y szpalty ogłoszeń. Za wiersz nonparelowy po tekście 20 groszy w tekście 40 groszy.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 1508.

Rok XIV. **WARSZAWA, dnia 15 października 1933 r.** **Nr. 42.**

Dr. Marcin Luter.

Ubogaceni....

XVIII niedziela po Trójcy Św.

Dziękuję Bogu mojemu zawsze za was dla łaski Bożej, która wam jest dana w Chrystusie Jezusie, żeście we wszystkiem ubogaceni zostali w nim we wszelkiem słowie i we wszelkiem poznaniu.
I list ap. Pawła do Koryntu r. 1 w. 4 i 5

O tem wiedzieć powinniście i za to Bogu dziękować, że wy w swych ewangelickich, według Słowa Bożego ustanowionych zborach już więcej nie potrzebujecie szukać lepszych darów, lepszego powołania, jak gdybyście nie posiedli tego wszystkiego, co mieć powinniście, — jak to mniemają różni sekciarze. Bowiem zastanówcie się: cóż lepszego można mieć i pożądać, niż to, co każdy chrześcijanin posiada w Ewangelji i w wierze, przez którą ma pewność, że w Chrzcie świętym otrzymuje odpuszczenie grzechów, usprawiedliwienie i uświęcenie przed Bogiem, a także dziecięctwo Boże i dziedzictwo życia wiecznego.

A więc, chociaż człowiek odczuwa jeszcze ułomność i grzech, ba, nawet już swój upadek, to jednak może być podźwignięty z niego, mogą być mu grzechy odpuszczone, może być pocieszony, umocniony przez swych bliźnich Słowem Bożem i świętym Sakramentem, może słuchać kazania i nauki, jak w grzechu swym powinien ufać Bogu. Zatem, w swych troskach i potrzebie może wzywać do Pana i modlić się do Niego, jak to „Ojcze Nasz" go uczy. A więc, czegoż jeszcze pożąda człowiek? Czegóż on jeszcze więcej potrzebuje, gdy już wie, że przez Chrzest święty stał się dziecięciem Bożem, a pociecha i umocnienie w grzechu i ułomności jest mu dana przez Słowo Boże? Czy uważasz, że to mieć i o tem wiedzieć, że sam Bóg z tobą mówi, a przez zewnętrzny urząd działa w tobie, naucza, napomina, pociesza, wspomaga, daje nawet pokonanie i zwycięstwo nad szatanem, śmiercią i nad wszelką mocą na ziemi — nie jest wielkim skarbem i bogactwem na ziemi?

To jest — według apostoła Pawła — wielkie bogactwo i skarb najdroższy: Słowo Boże mieć i weń nie wątpić, gdyż to jest Słowo Boga; to czyniąc, serce się krzepi, poucza i utrzymuje.

25-lecie Związku Strzeleckiego

Korespondencja ze Lwowa.

Uroczystości jubileuszowe Związku Strzeleckiego, który w dniach 23 i 24 września obchodził 25-lecie swego założenia, jako Związku Walki Czynnej, znalazły żywy oddźwięk w naszem mieście. Wielka ta jubileuszowa uroczystość, odbyła się z dużą okazałością i była manifestacją niezłomnej gotowości do obrony, utrzymania i rozbudowy zdobytego krwawym trudem wolnego Państwa Polskiego.

Nigdzie może uroczystości podobne nie są tak entuzjastyczne, tak przez wszystkich mieszkańców gorąco i serdecznie przyjmowane, jak we Lwowie. Tak jest dzisiaj i tak było zawsze. We Lwowie założył Józef Piłsudski Związek Strzelecki i Związek Walki Czynnej i stąd przeniósł się on do innych miast. O Lwowie Marszałek pisze i mówi z dużym sentymentem. We Lwowie zetknął się i zaprzyjaźnił z mężem niepośledniej miary, wybitnym patrjotą, powstańcem 1863 roku— Bronisławem Szwarcem — naszym współwyznawcą. Obok Szwarcego było wielu innych. Świadczą o nich dzisiaj napisy na płytach mogilnych wśród wysokich, cienistych drzew na cmentarzu Łyczakowskim.

Zrozumiałe zatem jest, że ewangelicy lwowscy w tej uroczystości strzeleckiej serdeczny i gorący również brali udział. Stworzony został specjalny Komitet,

który włożył w zorganizowanie obchodu nie tylko wiele pracy, ale też i środków materjalnych. Na czele tego Komitetu stanął energiczny i dzielny proboszcz wojskowy ks. kapelan Karol Banszel — a prócz niego weszli doń: Prezes Związku Ewangelików-Polaków pan Magister Ehrbar, b. legjonista pan dr. Heller, Prof. J. Ladenberger, Dyr. J. Niemiec, radca E. Penter, leg. A. Honorowy protektorat objęli: Dowódca Korpusu p. gen. Popowicz i Kurator Zboru p. inż. Zacharjewicz. Ostrószka, radca J. Pirożyński, kapitan mar. J. Resch. Uroczystość cała została rozłożona na dwie części: pierwsza — to akademja w dniu 23 września popołudniu w sali gimnastycznej Zboru Lwowskiego, i druga — to nabożeństwo uroczyste w niedzielę dnia 24 września, podczas którego została odsłonięta tablica pamiątkowa ku czci Legjonisty-ewangelika Eugenjusza Słomki-Dreszera. Zaznaczyć należy, że ewangelicki kościół we Lwowie posiada wiele pięknych pamiątek w postaci tablic ku uczczeniu zasług jego księży pastorów i działaczy. Ale ta ostatnia — to pierwsza tablica, poświęcona Polakowi-ewangelikowi, po polsku poświęcona i polski napis mająca.

Serdecznie też brzmiały słowa pana Kuratora Zboru inż. Zacharjewicza, gdy w imieniu Starszyzny Zborowej, obejmując w posiadanie i w opiekę tę tablicę, zwrócił się do obecnej Matki Legjenisty Pani Dreszerowej, z zapewnieniem, że tablica ta, poświęcona pamięci Jej młodocianego Syna, będzie dla młodzieży ewangelickiej Zboru lwowskiego jakby otwartą księgą, z której uczyć się będzie patrjotyzmu, przypieczętowanego własną krwią ofiarną.

Znamienne były słowa prezesa Związku Ewangelików Polaków p. magistra A. Ehrbara podczas poświęcenia tablicy, które przytaczamy poniżej w całości:

„Gdy w roku 1914 setki najlepszych synów narodu polskiego poszły, by czynem żołnierskim i krwią upomnieć się o nieprzedawnione prawo Polski do wolności i własnego bytu państwowego, byli między nimi także wyznawcy naszego kościoła ewangelickiego.

Żegnaliśmy ich wtedy wśród bólu i nadziei serdecznem błogosławieństwem, w przekonaniu, że jeżeli by ktoś z nich nie miał powrócić, gdyby ziemia polska przedwcześnie przygarnąć ich miała do swego łona, to ta wielka ofiara ich nie będzie zmarnowana. Pamięć bowiem tej ofiary trwać będzie w naszych sercach i nie zaniedbamy utrwalić jej w szerokich warstwach społeczeństwa, oraz przekażemy ją przyszłym pokoleniom, tak aby po wieczne czasy został żywy pomnik, że ewangelicy polscy z całym narodem współdziałali nad rozerwaniem kajdan.

„To przyrzeczenie spełniając, poświęciliśmy wczorajsze i dzisiejsze chwile pamięci naszych bohaterów.

„Z serdeczną wdzięcznością schylamy nasze czoła przed tymi współwyznawcami, którzy dla zadokumentowania łączności z całym narodem złożyli swe życie w walkach o jedność i niepodległość naszej Ojczyzny.

„Fundując tę pamiątkową tablicę ku czci ś. p. Eugenjusza Słomki-Dreszera, pragniemy w tym młodocianym bohaterze uczcić ofiarę tych wszystkich, którzy zgłosili się do wiernej służby z ideałami Mocarstwowej Polski Wieku Złotego pod rozkazami I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego,

„Niechaj tablica ta współcześnie żyjącym i przyszłym pokoleniom uświadamia obowiązki wobec Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, obowiązek solidarności i wytrwałej pracy dla obrony w chwilach grozy.

„Imieniem Komitetu oddaję tablicę tą w opiekę Lwowskiej Gminie Ewangelickiej".

* * *

Zaznaczyć należy, że akademja i nabożeństwo zgromadziły tłumy wiernych i liczne zastępy przedstawicieli Władzy i szerszego społeczeństwa. A Pan Kurator Okręgu Szkolnego, doceniając znaczenie wychowawcze akademji, polecił wysłać na nią młodzież szkół średnich. — Ale zamiast opisywać te uroczystości z naszego stanowiska — lepiej może oddać głos dziennikom lwowskim, które tę uroczystość bezstronnie, lecz życzliwie i dokładnie opisali. I znowu porównanie: na takie opisy obchodów, urządzonych przez sfery i czynniki ewangelickie — w żadnem innem mieście prasa by się nie zdobyła — to tylko było możliwe we Lwowie.

A więc Gazeta Poranna i Słowo Polskie, wychodzące we Lwowie z dnia 25 i 26 września, prawie jednakowo opisują tę uroczystość.

Akademja w Gminie ewangelickiej.

„Gazeta Poranna" z dn. 25. XI 1933 r.

Gmina ewangelicka, od czasu zamianowania proboszczem ewangelickim garnizonu lwowskiego, gorliwego patrjoty ks. Karola Banszela, wykazuje wzmożoną współpracę narodową. Dla uczczenia pam. 25-lecia walki czynnej o niepodległość oraz jednego z jej bohaterów, poległego w bitwie pod Łowczówkiem, legjonisty Eugenjusza Słomki-Dreszera, urządzona została o godz. 4 popoł. Akademja dla młodzieży szkolnej z udziałem członków gminy ewangelickiej oraz przy uczestnictwie reprezentantów władz państwowych, wojskowych, miejskich oraz strzeleckich.

Na Akademji byli obecni: gen. Popowicz, pułk. Florek i liczne grono starszyzny wojskowej, naczelny kapelan ewangelicki ks. Gloeh z Warszawy, prez. Drojanowski z małżonką, im. Okr. Zw. Strzeleckiego wiceprez. dr. Heller, dr. Reiss, insp. Wanczura i w. inn.

Akademja rozpoczęła się odegraniem hymnu narodowego przez orkiestrę 26 pp. Następnie nacechowane gorącym patrjotyzmem przemówienie wygłosił ks. Karol Banszel. Przedstawiając dzieje czynu legjonowego, oddał hołd pamięci Eugenjusza Słomki-Dreszera, poczem wskazał na znaczenie obecnego obchodu, który ma być zachętą dla współczesnego pokolenia do ofiarnego życia dla dobra i potęgi ojczyzny, wyzwolonej krwią bohaterów i do gotowości w razie potrzeby do podobnej ofiary.

Po tem przemówieniu, które wywarło na obecnych głębokie wrażenie, nastąpiła część artystyczna. Złożyły się na nią produkcje chóru Legjonistów, deklamacje

Edward Kudelski.

Reminiscencje

Wszedłem, w Twoje progi...
Pachną mi myrrą żywiczne balsamy,
Przed rzędem sosen — jak u wielkiej bramy
Stoję i patrzę....

Tu, jak w świątyni...
O Twej wielkości, szepczą tutaj drzewa
Odwieczny chorał, gdzieś w górze wiatr śpiewa ...
Jestem maluczki — tu u Ciebie, Boże!

Chwilami cisza; coś do mnie zagada;
Patrzę w głąb lasu na Twoje ołtarze,
Słońce maluje złocone witraże,
A drzewa wciąż się modlą — jak duchów gromada.

Schyliłem głowę w pokorze przed Tobą,
Coś łkało w sercu mojem rzewliwie, bezgłośnie,
Coś się skarżyło długo i żałośnie...
A Tyś mię słuchał — ciepło, po ojcowsku.

I gdym tak leżał, skruszony i drżący
W gęstwinie lasu u stóp Twoich Panie,
I gdym Cię prosił o Twe zmiłowanie,
Słyszałem w szumie lasu głos, co jak wołanie
Drgał w śpiewie cichym...,
W drzew płaczących hymnie...

Jam Twój Pan, Sabaoth!...

młodzieży szkolncj, solo na wioli, wykonane przez p. Witolda Krzemińskiego przy akompanjamencie p. Klimka, śpiew solowy p. Hinglerówny, oraz koncert orkiestry wojskowej. Na zakończenie orkiestra odegrała marsz Pierwszej Brygady.

Ku czci bohaterskiego legjonisty.

„Gazeta Poranna" z dn. 26. X. 1933 r.

Dnia 24 IX w kościele ewangelickim odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci śp. Słomki-Dreszera. Na miejscach honorowych zasiedli przedstawiciele władz państwowych i wojskowych, oraz bardzo liczne reprezentacje organizacyj społecznych.

Przed kościołem ustawiła się kompanja honorowa 40 pp., oraz kompanja Związku Strzeleckiego.

Po modłach, odprawionych przez ks. Ettingera, naczelny kapelan, specjalnie wydelegowany przez Min. spr. wojsk., ks. senjor .Feliks Gloeh wygłosił piękne i mocne kazanie, poczem inspektor armji gen. Rómmel w otoczeniu zast. dowódcy OK. płk. Czerniowskiego i wyższych oficerów reprezentantów władz i urzędów dokonał odsłonięcia tablicy. Tablica, artystycznie wykonana przez p. Perier, wmurowana na filarze kościoła, nosi napis:

„Pamięci dobrego Syna tego Kościoła, oficera Związku Strzeleckiego i I Brygady Legjonów Polskich, który w walkach o wolność Polski padł pod Łowczówkiem dnia 25 grudnia 1914 r. w wieka lat 19-tu, dowodząc bataljonem".

Po odsłonięciu tablicy wygłosili przemówienia prezes Polaków-Ewangelików p. mgr. Ehrbar, pos. dr. Bronisław Wojciechowski, prezes Związku Legjonistów, a następnie kurator gminy ewang. p. inż Zacharjewicz, który przyrzekł tablicą tak się opiekować, jak opiekuje się innemi tablicami, poświęconemi pamięci zasłużonych. wybitnych członków gminy.

Z pośród najbliższych członków rodziny przy odsłonięciu tablicy obecna była sędziwa matka śp. Eugenjusza, jego bracia z żonami i p. generałowa Orlicz-Dreszerowa. Zaznaczyć wypada, że w tej tak podniosłej i poważnej uroczystości uczestniczyli także niemieccy członkowie gminy ewang. z p. wicekuratorem Koenigsfeldem na czele, którzy w ten sposób zadokumentowali swą wolę współpracy dla dobra Państwa.

Nowe organy w kościeie ewangelickim w Krakowie

Już od dłuższego czasu nosił się zbór krakowski z myślą sprawienia nowych organ do swego kościoła. W ostatnich bowiem latach przeprowadzono gruntowny remont kościoła, zaprowadzono oświetlenie i ogrzewanie elektryczne, wmontowano w okno nad ołtarzem piękny witraż, w ołtarzu zainstalowano reflektory rzucające potrzebne światło na obraz, aby w całej swej wyrazistości był widocznym. Kościół przybrał przeto szatę godną podwawelskiego zboru, do zupełnego jednak przystrojenia brakło mu jeszcze nowych organ, Stare organy pełniły swą wierną służbę blisko 90 lat, ich staroświecki mechanizm był już poważnie nadwyrężony i mógłby lada dzień odmówić posłuszeństwa. Jednakże sprawę budowy nowych organ z powodu braku potrzebnych funduszów odwlekano, pomimo, że organista p. dyr. Kisza od dnia swego przyjścia do Krakowa, o nowym instrumencie marzył i wykorzystywał każdą okazję, aby tę sprawę posunąć naprzód. Stworzono specjalny fundusz organowy i powoli zbierano grosz do grosza, aby kiedyś, gdy nadejdą lepsze czasy zabrać się do dzieła. Z początkiem bieżącego roku myśl ta przybierać poczęła realniejsze kształty. Nawiązano kontakt z firmą W. Biernackiego w Warszawie, która to fabryka organ posiada już ustaloną markę w kraju a na wystawie w Poznaniu nagrodzoną została medalem. Po dłuższych pertraktacjach i rozważaniach tej sprawy p. Wacław Biernacki przybył do Krakowa obejrzał organy i okazało się, że nie potrzeba budować zupełnie nowych organ, tylko przebudować gruntownie istniejące, przez co koszta nowych organ znacznie się zmniejszają, bo o przeszło 10.000 zł. Wobec takiego stanu rzeczy Starszyzna Zborowa uchwaliła dnia 11 marca b. r. przystąpić niezwłocznie do dzieła i powierzyła jego wykonanie firmie W. Biernackiego, która przedstawiła kosztorys na 14.000 zł. Aby zebrać potrzebne fundusze, odwołała się Starszyzna do ofiarności zborowników. Rozesłano do nich odezwy wraz z deklaracjami, i niebawem zaczęły napływać wypełnione deklaracje, opiewające na różne kwoty: od 2 — 5000 zł., płatne bądź jednorazowo, bądź też w dogodnych dla deklarujących ratach. Tą drogą zebrano do końca września kwotę 6000 zł., dalsze deklarację wciąż napływają.

Z początkiem czerwca b. r. przystąpiono do robót, które trwały do drugiej połowy września. W związku z przebudową okazała się potrzeba przeprowadzenia całego szeregu reperacyj i przeróbek na chórze, między innemi dano nową podłogę, pokostowano ją, nadto przez przebudowę zyskano na chórze więcej miejsca, co ma wielkie znaczenie przy występach chórów; dotychczas bowiem z powodu szczupłości miejsca dyrygent nie miał zupełnie swobody ruchów. Słowem cały chór został zupełnie odnowiony i odświeżony. Prace lakiernicze i pokostnicze wykonała miejscowa, ewangelicka firma Braci Tarabów bezinteresownie, tytułem daru na fundusz organowy.

Nad robotami czuwał uproszony przez zbór rzeczoznawca, profesor konserwatorjum muzycznego, p. Kazimierz Garbusiński.

Nowe organy przedstawiaja się pod każdym względem bardzo okazale. Stare miały razem 15 głosów bez żadnych kombinacyj, mianowicie w manualu I głosów 9, w man. II głosów 3, w pedale także 3. W nowych przedłużono klawiatury ręczne o 2 klawisze: fis i g, dalej dodano do manualu I Salicet 8" i wymieniono Gambę 8" starych organ na nową. Do man. II dodano 5 rejestrów: Aeolina 8", Vox coelestis 8", Klarnet 8", Fugara 4" i Piccolo 2". Nowe organy zawierają razem 21 głosów, 28 registrów, 8 przycisków i dwie klapy do nóg. Poruszane są elektrycznością. Nowe piszczałki, dopełniające przedłużenie klawiatur, dostosowane są wzorowo pod względem charakteru do głosów starych, nowe rejestry są znakomicie dostrojone do całości głosów organ starych. Pod względem połączeń i wolnych kombinacyj zastosowana została najnowsza technika. Brzmienie organ daje słuchaczom pełnię zadowolenia, a ich konstrukcja otwiera przed grającym szereg możliwości wykonywania utworów muzycznych według wszelakich wymagań nowoczesnej gry organowej.

Takie orzeczenie wydał rzeczoznawca prof. Garbusiński na komisyjnym odbiorze organ przez Starszyznę Zborową w dniu 23 września b. r. stwierdzając, że Firma Biernacki świetnie wywiązała się ze swego zadania. Dodał jeszcze, że nowe organy połączone z akustyką

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy w jakikolwiekbądź sposób przyjęli udział w obchodzie 25-ciolecia mej pracy w Zborze, a którym nie miałem możności osobiście podziękować za okazaną mi życzliwość, składam tą drogą serdeczne „Bóg zapłać".

Herman Eberhardt.

kościoła, to coś wymarzonego i życzyłby czegoś podobnego wszystkim kościołom krakowskim.

W niedzielę, dnia 24 września b. r. odświętnie przybrana świątynia wypełniła się po brzegi zborownikami. Po pieśni zboru: „Chwałę Bogu oddajmy“ odśpiewanej jeszcze przy wtórze harmonjum, które służyło przy nabożeństwach w czasie przebudowy, wstąpił na stopnie ołtarza proboszcz Ks. Dr. Wiktor Niemczyk i po przemówieniu okolicznościowem na tekst Psalmu 57 w. 8—12 dokonał aktu poświęcenia organ oddając je zborowi do użytku, poczem dyr. Kisza rozpoczął pierwszą popisową grę, aby zapoznać zebrany zbór z nowym instrumentem. Popłynęły cudowne dźwięki, zrazu ciche, potem coraz głośniejsze, pieszcząc uszy zebranych, przechodząc zwolna w melodję pieśni: „Pochwal mój duchu mocarza wielkiego wszechświata” i nabożeństwo potoczyło się zwykłym torem. Uświetniły je sola skrzypcowe prof. Wysockiego, śpiewy solowe p. Stefanji Steżanki i p. Rudolfa Suchanka, dalej chóry T-wa Młodzieży oraz dzieci Szkoły Ewangelickiej, które swemi miłemi głosami odśpiewały pieśń: „Pójdź do Jezusa, dziś jeszcze czas”. Przepiękne kazanie okolicznościowe wygłosił Ks. Dr. Niemczyk na tekst I Kor. 3 w. 9 i nn. Nawiązując do tego, że zbór w ostatnich czasach jako budowniczy wzniósł wielką budowę na chwałę Bożą, wykazał kaznodzteja na podstawie słów Apostoła, że wszyscy mamy być budowniczymi i na fundamencie, który został już założony, a którym jest Chrystus, mamy budować wielki gmach Królestwa Bożego. Pieśnią dziękczynną: „Dziękujmy Bogu wraz” oraz potężnym hymnem: „Brońże nas Panie na wieki” zakończono tę rzadką uroczystość. Pozostanie ona długo w pamięci wszystkich uczestników, radujących się z tego, że mimo ciężkich czasów, doprowadzono do końca wielkie dzieło zupełnego odnowienia kościoła, w którym teraz z mocą i siłą rozbrzmiewać będą psalmy ku chwale Najwyższego.

x. k.

Z prasy

W jednym z ostatnich numerów czasopisma p. t. „Państwo Pracy“ znajdujemy uwagi dotyczące wychowania i kształcenia zastępów młodzieży szkolnej. Autor jest mocno zaniepokojony wpływami partyjnemi w szkole, tembardziej, że w tej pracy destrukcyjnej nad młodzieżą biorą czynny udział katoliccy księża prefekci. Wpływy partyjne przenikają do takich nawet organizacji młodzieży, jak harcerstwo; „Państwo Pracy“ w pomienionym artykule tak pisze;

„Harcerstwo, organizacja bardzo pożyteczna, jest do dzisiaj jeszcze w większości drużyn w Polsce pod bardzo silnemi wpływami narodowej demokracji, aczkolwiek zmiana na lepsze daje się wyraźnie zauważyć. Natomiast szkolne organizacje t. zw. katolickie i kierowane przez prefektów, są to — powiedzmy sobie otwarcie — w 90 proc. jaczejki endeckie, które pod płaszczykiem tych czy innych praktyk religijnych wpajają w młodzież „ideologję“ endecką i w tym samym duchu kształtują ich psychikę“.

„Jeśli mam być szczery — to sądzę, że „niebezpieczeństwo“ endeckie — szybko zniknie. Wystarczy kilka lat pracy na terenie szkolnym. W przyszłości grozi niebezpieczeństwo ze strony dwóch międzynarodówek: 1) ze strony „Akcji katolickiej“, wciągającej młodzież jawnie, legalnie i masowo do różnych organizacyj międzynarodówki rzymskiej, oraz 2) ze strony komunistów, którzy coraz wyraźniej krecią robotą wciskając macki do młodzieży szkół zawodowych i powszechnych, wkraczają już i na teren szkoły średniej“.

My, ewangelicy polscy, na temat wpływów katolickich prefektów w niektórych szkołach też moglibyśmy coś nie coś dorzucić. Nie uczynimy tego teraz — gdyż uczynił to mocniej autor powyżej przytoczonego artykułu. W przyszłości — poruszymy tę sprawę oddzielnie.

* * *

„Ewangelik“ z Czeskiego Cieszyna w Nr. 39 podaje co następuje:

Ks. Dr. Wiktor Niemczyk.

„Pieczęć proroctwa“ — Mahomed

VIII.

Historję Marji przedstawia Mahomed dwojako:

I) Gdy przyszedł czas jej dojrzałości, rzucano o nią losy, by rozstrzygnąć, kto ma być stróżem jej dziewictwa. (Czy los padł na Józefa, Koran nie podaje). Niebawem ukazali się jej aniołowie z zwiastowaniem, iż Bóg ją sobie wśród niewiast oczyścił i wybrał, i że zostanie matką syna, który będzie „słowem od Boga“, poważanym tutaj na ziemi i w pozadoczesności, jednym z bliskich Allaha. Na imię będzie mu Jezus Mesjasz, syn Marji. Na to Marja odrzekła: „Jak mam mieć syna, skoro mię żaden mężczyzna nie dotknął?” Aniołowie odpowiadają: „Bóg stwarza co chce, a gdy coś postanowi, to mówi tylko: stań się, i to się staje”. Sura 3, w. 31 — 32 i 37 — 42.

II) Marja odłączyła się od rodziny i poszła na pewne miejsce na wschodzie, by żyć w samotności. Tam objawił się jej duch święty (Gabrjel) w postaci pięknego mężczyzny. Przerażona woła Marja: „Chronię się przed tobą do miłosiernego”. Duch odpowiada: „Ja jestem tylko posłańcem od twego Pana, by cię obdarzyć czystem chłopięciem”. Wtedy Marja, która „łono swoje czystem utrzymała i w którą Bóg tchnął swego ducha” (Sura 21, w. 91. 66, w. 12) poczęła Jezusa i schroniła się w głąb pustyni. Oparta o pień palmy, ogarnięta została przez boleści i zawołała: „Obym przedtem umarła i była zapomniana”. Wtem odezwał się głos jakiś spod niej: „Nie troszcz się, Pan twój wywiedzie z przed ciebie potok, a daktyle padać będą z palmy, jedz i pij i bądź spokojna, a gdy cię pytać o coś będą, nie odpowiadaj, tylko rzecz, iżeś Panu post ślubowała i milczysz”. Po dłuższym pobycie na pewnej górze, gdzie w obfitości pokarmu cudownie jej dostarczanego żyła (Sura 23, w. 52) powróciła brzemienna do ludu swego. Lud zaczął ją lżyć spowodu jej stanu, a wtedy ona milczała, a odpowiadało z niej dziecię: „Jam jest sługą Boga, który mi dał księgę i uczynił mnie prorokiem...” Sura 19, w. 16 — 34.

Jak z powyższego wynika, stoi Mahomed całkiem wyraźnie na gruncie zapatrywań Ewangelji o niepokalanem poczęciu i parthenogenezji, a nawet w Surze 4, w. 155 bardzo stanowczo i mocno przeciwstawia się pomieszczonym w Talmudzie oszczerstwom przeciw Marji, powiadając o Żydach: „Ponieważ byli niewierzącymi i przeciwko Marji wypowiadali wielkie oszczerstwa... przeklęliśmy ich”.

Czystość i prawość Marji podkreśla Mahomed z takim naciskiem w tym celu, aby przedstawić jej syna Jezusa, jako najszlachetniejszą latorośl na drzewie rodziny ludzkiej. Jezus, syn Marji, po arabsku zwany „Isa bnu Marjama” łączy według Mahomeda w osobie

„Wisła. (Dziwne praktyki). W upłynionym tygodniu odbyło się tu poświęcenie i otwarcie nowego odcinka kolejowego Wisła centrum - Głębce. W tym samym dniu odbyło się poświęcenie domu wypoczynkowego kolejarzy śląskich w Wiśle, jak również poświęcono nową szkołę w Koniakowie. Wszystkie trzy poświęcenia odbyły się „jednostronnie", t. j. poświęcali księża katoliccy, natomiast ewang. duchowieństwo miejscowe do poświęcenia wspomnianych objektów nie zostało dopuszczone, ponieważ kurja biskupia w Katowicach święceniu przez ewang. księży się sprzeciwiła a śl. Urząd Wojewódzki. rozporządzenie to najwidoczniej aprobował. W gminie o przygniatającej większości ewangelickiej, jak Wisła, — znamienne".

Powyższy wypadek świadczy nietyle o wpływie kurji biskupiej, która przecież nie będzie ułatwiać ewangelikom udziału w uroczystościach, ile samych ewangelików i ich wodzów duchownych, którzy ostatniemi czasy tak są zajęci sprawami finasowemi tak zwanych, jakby na złość i na ironję — „banków ewangelickich", że zaniedbują rzeczy, do których są właściwie powołani. Przecież podczas otwarcia nowej szkoły w Wiśle z udziałem Pana Prezydenta, poświęcenia tej szkoły dokonywało nasze duchowieństwo. A dzisiaj?.. Może ostatni wypadek skieruje ich uwagę na właściwy cel rzeczywiście ewangelickich spraw i instytucji.

* * *

Dość dawno, bo coś w II kwartale r. b. Ilustrowany Kurjer Krakowski, ogłosił co następuje:

„Jak wiadomo, mniejszość niemiecka w Polsce dzieli się na dwa zasadnicze odłamy: Niemców mieszkających po miastach i kolonistów niemieckich we wsiach. O tych Niemcach-rolnikach bardzo ciekawe i istotne uwagi znaleźliśmy w wychodzącym w Płocku „Rolniku Płockim". Jak wyglądają Niemcy w oświetleniu ich polskich sąsiadów-rolników?

„Niemiec-kolonista — czytamy — jest bardzo dobrym sąsiadem. Jest pracowity, uczciwy, spokojny, lecz od swego sąsiada Polaka trzyma się jaknajdalej. Do kółek rolniczych np. w powiecie płockim nie wpisał się dotychczas jeszcze ani jeden. Kas spółdzielczych lub „Stefczyka", a także jakichkolwiek innych organizacyj gospodarczych znać nie chce. Handluje tylko z inną mniejszością narodową. Czyżby naprawdę to były instytucje zupełnie zbyteczne dla niego? Czyżby rolnik-kolonista tego wszystkiego nie potrzebował? Zdaje się, że tak nie jest. Względna zamożność i siła gospodarstw kolonistow wskazuje na to, że mają one jakieś niedostępne dla innych źródła takiego kredytu, wzajemnej pomocy itd. itd.

„Również niezmiernie charakterystyczną cechą społeczności kolonistów niemieckich jest rozwój szkolnictwa wyznaniowego, które w osobie nauczycieli tych szkół jednocześnie spełnia rolę apostołów oświatowych i kulturalnych.

„Jedynie jednostki wciskają się — nieraz nawet gwałtem — do naszych instytucyj społeczno-oświatowych i gospodarczych, by wszędzie być i wszystko wiedzieć.

„Pochłonięci pozatem porachunkami politycznemi między sobą, oraz zaabsorbowani sprawami bieżącemi, mało zwracamy uwagi na lojalnego i spokojnego sąsiada zza miedzy, który w razie konfliktu zbrojnego z sąsiadem z zachodu, niewątpliwie będzie dla niego awangardą, pomostem i wywiadem przy uderzeniu na nasze granice północne i zachodnie.

„Należałoby zwrócić baczniejszą uwagę na ten niemiecki „front wewnętrzny" w Polsce".

Nie można powiedzieć, żeby w powyższych uwagach nie było dużo prawdy. Ale nie wszystko; są tu przejaskrawione podejrzenia, które naszych kolonistów-ewangelików pod względem lojalności państwowej krzywdzą. Nasz kolonista z natury jest nie tylko zamknięty, ale spokojny, równy i pracowity. Dlań kościół ma wielkie znaczenie. Polityką niemiecką się zajmuje o tyle i wówczas, gdy go zaagituje jakiś agitator hakatystyczny, pozatem stara się być lojalnym obywatelem, sumiennie i uczciwie spełniającym swe obowiązki. Jako dowód tego może służyć fakt, że żołnierz-ewangelik cieszy się u władz przełożonych jaknajlepszą opinją.

---

swojej wszystkie zalety, jakie wogóle człowiekowi są dostępne. On jest sługą Bożym, który doznał szczegolnych łask, błogosławionym prorokiem i posłańcem, który miał Żydom okazać przykłady Bożej mocy. Kilkakroć nazwany jest w Koranie Mesjaszem, al masichu, Sura 4, w. 156. 160. 170. 5, w. 19 i inn. „słowem od Boga", Sura 3, w. 40. 4, w. 169. „duchem od Boga" 4, w. 169. Działanie jego było działaniem w mocy Ducha świętego. Jednem słowem, Mahomed nadaje Jezusowi tytuły, jakich żaden inny prorok w Koranie nie nosi.

Jednego tylko tytułu i jednego charakteru odmawia Mahomed stanowczo Jezusowi: Synostwa Bożego. Zdradza też zupełną nieznajomość chrześcijańskiej nauki o Trójcy świętej. Godną uwagi jest jego polemika z boskością Jezusa i z nauką o Trójcy, dlatego podamy tu dosłownie w porządku chronologicznym, według czasu powstania, wszystkie miejsca Koranu, w których Mahomed rozprawia się z temi głównemi naukami Chrześcijaństwa.

Sura 72. w. 3. „Gdyż On — wywyższona niech będzie chwała naszego Pana — nie przybrał sobie towarzyszki ani syna".

39, w. 4 — 6. Ci którzy przybrali sobie prócz Niego obrońców (mówiąc): służymy im tylko po to, by nas przybliżyli do Boga — oto Bóg osądzi między nimi to, w czem byli niejednomyślni. Oto Bóg nie prowadzi tego, który jest kłamcą, niewierzącym. Gdyby Bóg chciał, byłby przybrał sobie syna spośród tego, co stworzył jak chciał. Chwała Mu! On Bóg jedyny, wszechmocny".

23, w. 93. „Nie spłodził Bóg dzieci, i niema u Niego żadnego Boga. Inaczejby każdy Bóg wziął sobie to, co stworzył, i jeden wywyższałby się ponad drugiego. Cześć Bogu! (wzniosły On) wbrew temu, co o Nim mówią!"

43. w. 57 — 65. „A kiedy syn Marji ustanowiony został jako przykład, oto lud twój od niego się odwrócił, i rzekli: Czy bogowie nasi są lepsi, czy on? Przednieśli to Tobie tylko dla sporu, bo oni są ludem swarliwym. Oto on jest tylko sługą, na którym łaskę okazaliśmy, i ustanowiliśmy go przykładem dla synów izraelskich. A gdybyśmy chcieli, ustanowilibyśmy spośród was aniołów na ziemi do naśladowania. A oto on służy wam ku znajomości owej godziny... A kiedy przyszedł Jezus z wyraźnemi znakami, rzekł: przyszedłem do was z mądrością, i aby wam objaśnić to, w czem jesteście niejednomyślni. Bójcie się Boga i słuchajcie mnie. Oto Bóg jest Panem moim i Panem waszym, więc służcie Mu. To jest droga prawa. Lecz sekty nie są zgodne między sobą. Biada tym, którzy są niesprawiedliwymi, dla kary dnia bolesnego!"

21, w. 26. „I mówią: Spłodził Miłosierny dzieci. Chwała Mu! Lecz to są tylko uczczeni słudzy".

27 — 30. „Nie wypowiedzą przed Nim ni słowa, lecz według rozkazu Jego czynią. Wie, co przed nimi, i co za nimi, i nie będą się wstawiać, tylko za tym, w kim On ma upodobanie, i są zwątpiali z trwogi. A kto z nich mówi: Oto ja jestem Bogiem obok Niego, — za taką rzecz odpłacamy Gehenną! Tak odpłacamy niegodziwcom!

Ewangelików-żołnierzy karanych za występki kryminalne niema. Wyjątek — i to rzadki — to kary za uchylanie się ze względów religijnych od służby z karabinem w ręku, do czego znowu powodują tych młodych ludzi występni i nieodpowiedzialni uwodziciele.

Na artykuł powyższy Il. Kurj. Codz. zwracamy szczególniejszą uwagę księży pastorów. Czyby oni nie uważali za stosowne wpłynąć na swych parafjan-kolonistów w kierunku większego uspołecznienia, aby trochę przełamać ich zaściankowość i uprzedzenia, od wieków zakorzenione?

Wyznania religijne i parafje w Polsce

Polska wśród ludności swej liczy wyznawców wielu religji różnych obrządków, główne jednak wyznania są: rzymsko-katolickie, do którego należy 63,8 proc. ludności państwa, grecko-katolickie 11,2 proc., ewangelickie 3,8 proc., prawosławne 10,6 proc., mojżeszowe 10,5 proc. Na inne wyznania (mahometańskie, marjawickie, baptyści, jednota chrześcijańska i t. p.) przypada zaledwie 0,1 proc. całego zaludnienia.

Katolicy rzymskiego obrządku posiadają ogółem 5.241 parafji i filji, z tego na województwa centralne przypada 42,9 proc., na wschodnie 10,1 proc., na zachodnie 22,2 proc. i na południowe 24,8 proc. Na jedną parafję przypada przeciętnie około 3,920 osób. Kościołów i kaplic liczono 5,918, z tego na woj. centralne przypada 41,7 proc., na wschodnie 12,0 proc., na zachodnie 21,1 proc. i na południowe 25,2 proc. Na jeden kościół przypada przeciętnie 3,471 osoba. Zauważyć należy, że z ogólnej liczby 5,241 parafji 83,5 proc. przypada na wiejskie i 16,5 proc. na miejskie.

Greko-katolicy posiadają 1,974 parafji, głównie w woj. południowych i 3.151 kościołów i kaplic. Na jedną parafję przypada (dla porównania liczby odnoszące się do katolików będą zamieszczane w nawiasach) 1,827 osób (3,920), a na jeden kościół 1.145 (3.471). W porównaniu zatem z katolikami rzymskiego obrządku potrzeby wyznaniowe greko-katolików są lepiej zaspakajane. Większość parafji (93,7 proc.) znajduje się na wsi.

Prawosławni (głównie w woj. wschodnich) zorganizowani są w 1.824 parafjach, posiadających 2.076 kościołów. Na parafję przypada 2.101 (3.920) osób, na jeden kościół 1.644 (3.471). Stosunkowo zatem prawosławni posiadają również więcej od katolików zarówno parafji jak kościołów. Parafje (90 proc.) mieszczą się przeważnie na wsi.

Ewangelicy (dzielący się na 5 obrządkow) posiadają 701 parafji (w tem 60.8 proc. na wsi) i 826 kościołów i kaplic. Na jedną parafję przypada 1.700 wyznawców i na jeden kościół 1.441. Ewangelicy również znajdują się w stosunkowo lepszem położeniu od katolików.

Wśród drobnych sekt chrześcijańskich na zaznaczenie zasługują: marjawici, posiadający 70 parafji (w tem 70 proc. na wsi) i 67 kościołów, wolno-reformowani 1 gminę i 1 kościół, jednota chrześcijańska 1 parafję, baptyści 13 parafji (w tem 46.2 proc. na wsi) i 10 kościołów. Karaimi liczą 4 gminy wyznaniowe i tyleż świątyń, mahometanie 18 gmin (w tem 44.4 proc na wsi) i 16 świątyń.

Żydzi rozsiani są po całym obszarze państwa. Posiadają oni .067 gmin wyznaniowych (w tem 47,4 proc. na wsi) 2.041 świątyń. Na jedną gminę przypada przeciętnie 3.169 (3.920) osób, na jedną świątynię 1.652 (3.471). Z ogólnej liczby, 1.067 gmin wyznania mojżeszowego na województwa centralne przypada 41.8 proc., na wschodnie 23.9 proc., na zachodnie 10.9 proc. i na południowe 23.4 proc., z 2.041 świątyń na woj. centralne przypada 37.7 proc., na wschodnie 24.8 proc., na zachodnie 6,1 proc. i na południowe 31.4 proc.

Tak więc najwięcej wyznawców na jedną parafję liczą katolicy, następnie żydzi, dalej prawosławni, potem dopiero greko-katolicy i ewangelicy (nie licząc drobnych sekt, dla których liczby te są małe). Na jednego kapłana rzymsko-katolickiego przypada 2.256 osób, na greko-katolickiego 1687, ewangelickiego 2.079, prawosławnego około 1.150, mahometańskiego 162 i t. d.

18, w. 3 — 4. Koran zesłany, „by ostrzegać tych, którzy mówią: Bóg spłodził syna, o czem znajomości ani oni ani ojcowie ich nie mieli. Złe to jest słowo, które wychodzi z ust ich. Nie mówią innego tylko kłamstwo".

17, w. 111. „Chwała Allahowi, który ani syna nie spłodził, ani nie ma towarzysza w królowaniu, ani obrońcy w słabości. Wielbij Jego wielkość".

16, w. 53. „I rzekł Bóg: nie uznawajcie dwóch Bogów. On jest jednym Bogiem. Dlatego czcijcie tylko mnie".

10, w. 69. „Mówią: Spłodził Allah syna. Cześć Mu! On jest bogaty, Jego jest, co na niebie i na ziemi. Czy macie porękę tego? Albo czy mówicie przeciw Bogu, czego nie wiecie?"

3, w. 73. „Nie przystoi człowiekowi, aby Allah dał mu pismo i mądrość i proroctwo, a ten potem mówił do ludzi: Służcie i mnie oprócz Allaha".

74. „I nie przykazuje wam, byście sobie za Panów obierali aniołów albo proroków".

78. „Nie czynimy między nimi (Mojżeszem, Jezusem i prorokami) żadnej różnicy, a tylko Jemu (Allahowi) jesteśmy oddani".

5, w. 116 — 118. „A gdy Allah powie: Jezusie, synu Marji, czy mówiłeś do ludzi: Przyjmijcie mnie i matkę mcją jako dwoje bogów obok Allaha? a on odpowie: Chwała Ci! Nie przystoi mi mówić coś, co nie jest prawdą. Gdybym to był mówił, tybyś wiedział. Ty wiesz, co jest w mojej duszy, a ja nie wiem, co jest w twojej duszy. Oto Ty znasz tajemnice. Nic innego nie mówiłem do nich, tylko coś mi kazał: Służcie Allahowi, mojemu Panu i waszemu Panu. I byłem świadkiem przeciwko nim, dopóki przebywałem między nimi. Lecz odkąd mnie do siebie wziąłeś, Ty jesteś ich stróżem, i Ty jesteś świadkiem wszystkich rzeczy. Gdy ich karzesz, oto oni są Twoimi sługami, a gdy im odpuszczasz, oto Ty jesteś mocny i mądry".

5, w. 76 — 79. „Zaiste niewierzącymi są, którzy mówią: Oto Bogiem jest Mesjasz, syn Marji. A przecież Mesjasz mówił: Dzieci Izraela! służcie Allahowi, mojemu Panu i waszemu Panu. Oto kto Allahowi Bogów u boku stawia, temu Allah zabroni wejść do raju, a jego mieszkaniem będzie ogień. Niesprawiedliwi nie znajdą pomocników. Oto zaiste niewierzącymi są, którzy mówią: Allah jest jednym z trzech. Niema innego Boga tylko jeden jedyny Bóg. A jeśli nie zaprzestaną tych słów swoich, zaprawdę, niewierzących między nimi spotka bolesna kara. Mesjasz syn Marji nie jest niczem innem tylko posłańcem. Poprzedzili go posłańcy, a matka jego była szczera (tzn. nie podawała się za Boga)".

4, w. 169. „Ludu pisma! Nie przekraczajcie waszej wiary, a mówcie o Allahu tylko prawdę! Mesjasz Jezns, syn Marji, jest posłańcem Allaha i jego słowem, które włożył w Marję, i duchem od niego. Więc wierzcie w Allaha i jego posłańca, a nie mówcie: Są trzej! Odsuńcie się od tego, dobrze wam będzie. Allah jest jedynym Bogiem. Jego jest to, co w niebie i na ziemi, i Allah wystarcza jako ochrona. Obcem Mu to, by mieć syna. Mesjasz nie jest za dumny, by uważać za niegodne siebie, być sługą Allaha".

Ogółem zaś liczono u nas 53 biskupów (41 katolickich, 5 grecko-katolickich i 7 prawosławnych), 14.867 księży i zakonników (z tego na wyznania katolickie przypada 61.6 proc., na greko-katolickie 14.4 proc., na ewangelickie 3.9 proc., na prawosławne 20 proc., na mahometańskie 0,2 proc.), Duza liczba stosunkowa dla wyznania prawosławnego pochodzi stąd, że do duchowieństwa wliczono i służbę kościelną w liczbie 1.436 osób, posiadającą niższe święcenia.

Z. K.

Z Tow. Pol. Młodz. Ewang.

Turniej tenisowy o mistrzostwo T. P. M. E. został zakończony. Po grach eliminacyjnych, które trwały kilka dni, do finału zakwalifikowały się panie: Z. Rychterówna i J. Bibrychówna, oraz panowie H. Freyer i A. Szweryn.

Mistrzostwo w grze pojedyńczej pań zdobyła po raz drugi Zofja Rychterówna zwyciężając J. Bibrychównę w stosunku 6 : 3, 6 : 2,

Mistrzostwo w grze pojedyńczej panów, również po raz wtóry, zdobył p. Arnold Szweryn po ciężko wywalczonem zwycięstwie nad p. H. Freyerem w stos. 5 : 7, 3 : 6, 6 : 4, 10 : 8, 6 : 3.

Po grze mistrzowie otrzymali pamiątkowe medale, dar p. J. Rychtera właściciela magazynu artykułów sportowych „Sparta" ul Swiętokrzyska 3, za co mu na tem miejscu składa podziękowanie Zarząd Koła Sportowego T. P. M. E.

Należy stwierdzić, iż pod względem sportowym poziom rozgrywek stał o wiele wyżej niż w roku ubiegłym, to też zebrani widzowie z zainteresowaniem śledzili przebieg gier.

Wydział Zebrań Towarzyskich T. P. M. E. zaprasza członków i sympatyków T. P. M. E. na

ZABAWĘ TANECZNĄ

która odbędzie się dnia 21 października r. b. w lokalu Tow. Nauczycieli Szkół Srednich i Wyższych przy ulicy Brackiej 18. Początek o godz. 20,30.

Zaproszenia nabywać można wcześniej w kancelarji T. P. M. E. we wtorki, środy i piątki od godz. 20 — 22' oraz u członków wydziału.

Wydział Robót Ręcznych rozpoczyna swe prace dnia 30 października. Lekcje odbywać się będą podobnie jak w roku ubiegłym w poniadziałki i czwartki od godz. 19.30 do 21.30 w sali kolegjalnej.

Informacji udziela kancelarja T. P. M. E. we wtorki i piątki od g. 20 — 22.

Wiadomości z kościoła i ze świata

PIŃSK.

W dniach od 7 do 9 września b. r. odbyła się w Pińsku IV unijna konferencja kapłańska, poświecona sprawie połączenia prawosławnych kościołów Wschodu z kościołem katolickim i zebranie pewnych wytycznych w pracy nad unją. W konferencji brali udział przedstawiciele kleru kościoła katolickiego, zakonów i klasztorów i pracownicy (w liczbie blisko 100) unijni obrządku łacińskiego, greko-katolickiego i wschodnio-słowiańskiego. Ew-Pol.

NIEMCY.

W związku z powstaniem „Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego" odbywa się w różnych kościołach krajowych Niemiec szeroko zakrojona akcja w kierunku zjednoczenia wyznaniem pokrewnych kościołów. Tak np. w Hesji połączyły się 3 kościoły krajowe: Hesji — Darmstadtu, Hesji — Nassau i Frankfurtu. Centrum nowego kościoła wielkoheskiego będzie Moguncja. Podobne starania — lecz w większym zakresie — zmierzają do zjednoczenia 11 kościołów (Hanoweru, Szlezwik-Holsztynu, Hamburga, obu meklenburskich, brunświckiego, oldenburskiego, bremeńskiego, lubeckiego, w Entinie i w Schaumburg-Lippe), liczących 7 miljonów wyznawców, w „Ewangelicki" kościół dolno-saski. EwPol.

NIEMCY.

Wybory do reprezentacyj kościelnych w Prusach przyniosły zwycięstwo kierunkowi t. zw. „Chrześcijan niemieckich", którzy też opanowali Synod generalny unji staropruskiej. Ideologja tego kierunku nie jest jednolita i jasna. Z jednej strony pragnie on silnego kościoła, zdolnego służyć całemu narodowi niemieckiemu, mającego na czele wodza duchownego, opiera się o Ewangelję, chcąc ją podać ludowi w formie przystępnej i zrozumiałej — z drugiej strony wysuwa hasła polityczno-kościelne niezgodne z duchem kościoła ewangelickiego, a korzystając ze zwycięstwa pewnego kierunku politycznego, stara się jego zasady przeszczepić na grunt kościelny. „Chrześcijanie niemieccy" to sadzonka hitleryzmu w kościele, do którego wnieśli element walki, niepokoju i sporów. Cały kierunek pod względem religijno-kościelnym jest niejasny, ale jego wyznawcy występują zgodnie w walce o zwycięstwo haseł hitlerowskich na terenie zborów i ich organizacyj, i w zwalczaniu niemiłych im wodzów kościoła. Podczas gdy w Prusach przez usta jednego z swych przywódców w Kuptscha, że „po myśli Chrystusa i jego apostołów z całą stanowczością odrzucają Stary Testament jako Pismo św. chrześcijaństwa", to w Bawarji poddają się zwierzchnictwu kościoła, uznając w całej pełni jego wyznanie. „Chrześcijanie niemieccy" mają w swych szeregach kilku wybitnych teologów, ich patronem jest biskup L. Müller. EwPol.

KOPENHAGA,

Na konferencji „Centrali europejskiej niesienia pomocy kościołom", w której brał udział m. i Ks. biskup Dr. J. Bursche, uchwalono następującą odezwę w sprawie niesienia pomocy chrześcijanom w Rosji: W Rosji panuje głód. Klęska głodowa dotknęła także ciężko chrześcijan w Rosji. Nie możemy bezczynnie przypatrywać się im jak umierają, a dlatego usilnie wzywamy kościoły ewangelickie o pomoc. Centrala już od r. 1929 udzielała pomocy ewangelikom i prawosławnym w Rosji, a pod koniec 1930 r. zwołała konferencję kościołów i instytucyj ewangelickich i prawosławnych w sprawie niesienia pomocy. Mamy pewne dowody na to, że przesyłki nasze dostają się do rąk adresatów, znajdujących się w nędzy. Komitet ekumeniczny niesienia pomocy Rosji w obliczu masowych wypadków śmierci w Rosji i bliskiej strasznej nędzy wzywa kościoły ewangelickie i prawosławne do akcji pomocy, która ma być zorganizowana na szerokiej podstawie. Zwracamy się do nich, by w swych krajach niezwłocznie rozpoczęły zbiórkę w łączności z centralą europejską i ewent. innemi organizacjami pomocniczemi. Prosimy je przez wzgląd na chrześcijańską solidarność, by zlitowały się nad chrześcijanami w Rosji, cierpiącymi głód, i pocieszały ich w tej pewności, że chrześcijanie okazują wzajemną pomoc". EwPol.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI

— Dnia 29 września b. r. obchodził zbór ewangelicki w Katowiaach 75-letni jubileusz założenia swego kościoła.

— Okólnikiem z dn. 6 lipca b. r. Ministerstwo Wyznań Rel. i Ośw. Publ. zabroniło rozpowszechnianie w szkołach wybitnie klerykalnego organu katolickiego p. t. „Przewodnik Katolicki". — „Przewodnik Kat" jest tygodnikiem podobno o 200-tysięcznym nakładzie i o wyraźnym wrogim charakterze w stosunku do polskiego Rządu.

— Katolicki Uniwersytet w Lublinie uzyskał prawa państwowe i obecnie posiada prawo nadawania stopni naukowych magistra i doktora.

— O toczących się rzekomo pomiędzy Watykanem a Rosją sowiecką tajnych rokowaniach o zawarcie konkordatu, względnie porozumienia, „Le Matin" donosi z Rzymu że usiłowania Watykanu zmierzają do powstrzymania kampanji antyreligijnej w Rosji, a w szczególności kampanji przeciwko kościołowi katolickiemu. W zamian za to Watykan obiecuje powstrzymać się od wszelkiego rodzaju propagandy antysowieckiej i odmówić poparcia emigracji wrogo do Sowietów usposobionej.

— W reformowaniu życia kościelnego i ewang. nabożeństw posunęli się Niemcy tak daleko, że z modlitwy wyrzucili słowo „Amen" a z liturgji „Alleluja" jako przestarzałe hebraizmy, nie odpowiadające duchowi rasowych Niemców. Zamiast tedy „amen" kończą modlitwę: „das walte Gott", a „alleluja" przetłomaczyli na „Gelobt sei Gott". Podobnie zwalczają historje patrjarchów i odrzucają wogóle Stary Testament.

— Prezes Rejencji w Szlezwigu wydał zarządzenie skreślenia z nauki religji historji o ofiarowaniu Izaka, ponieważ ideologja tej historji nie jest niemiecką.

— Dr. Samuel Osusky, profesor Akademji teologicznej w Bratysławie, został wybrany biskupem zachodniego dyskryktu Ewangelickiego Kościoła a. w. na Słowaczyźnie.

Wiadomości Statystyczne Urzędu Parafjalnego

za czas od 1. X. do 8. X. r. b.

Ochrzczono: 1 chłopca i 2 dziewczynki.

Ślub zawarli: Józef Felicjan Landau z Eriką Friedą Noak; Aleksander Józef Bocquct z Zofją Budek z d. Kulik; Jakób Lutz z Gustawą Friedrich; Edward Michał Stahl z Amalją Weimer.

Zmarli: Emilja Sturcel urzęd. l. 34.

Porządek nabożeństw.

w kościele parafjalnym przy ul. Królewskiej.

15 października **XVIII niedziela po Trójcy Św.**

godz. 9 rano, naboż. w kaplicy szpit. *ks. dj. Rüger*.
„ 9.15 „ „ szkolne (sala konf.). *ks. pref. Krenz*.
„ 9.30 „ „ „ w jęz. niemieckim *ks. Michelis*.
„ 11.30 rano, naboż. w jęz. polskim *ks. Rüger*.
„ 5 pp. „ wiecz. (sala konf.) *ks. p. Michelis*.
19 października 8 w. nab. bibl. (sala konf.) *ks. w. Kużwa*
20 „ 9 rano, nabożeństwo komunijne.

W Ewang. Kościele Garnizonowym dn. 15. X.

(Puławska 4)

O godz. 10 rano naboż. odprawi ks. senjor F. Gloeh. O g. 11 m. 15 nabożeństwo dla dzieci połączone ze szkółką niedzielną — ks. senjor Gloeh.

Najciekawsze audycje Polskiego Radja w Warszawie.

od dnia 15. X do 21. X 33 r.

Niedziela dn. 15. X. 33 r. 12.15 Poranek muzyczny z Filharm. Warsz. poświęcony Czajkowskiemu 13.00 — 13.12 „Zadanie szefów bezpieczeństwa w fabrykach" 14.00 Obchodzenie się z mlekiem 14.15 Giełda rolnicza 15.00 „Porady weterynaryjne" 15.20 Kwintet 16.00 Dla dzieci 16.45 „Sonety Krymskie" A. Mickiewicza 17.00 „Precz z graciarnią" 17.15 Audycja ludowa 18.00 Słuchowisko 18.40 Recital śpiewaczy 19.30 Dla młodzieży 19.50 Muzyka 21.00 Odczyt.

Poniedziałek dn. 16. X. 33 r. 11.40 O eksporcie polskim 12.05 Pieśni 12.30 Wiad. meteorologiczne 15.55 Orkiestra Salonowa 16.40 Lekcja francuskiego 16.55 Trio (Dubiska, Szaleski, Rozenbaum) 17.50 „Skrzynka pocztowa rolnicza" 18.00 „Podróż po osiedlach polskiah w Brazylji, Argentynie i Urugwaju" 18.20 Audycja żołnierska 19.05 „Les Adieux... uczczenie pamięci trzech polskich kompozytorów — książąt Antoniego Radziwiłła, Michała Kleofasa Ogińskiego i Józefa Michała Poniatowskiego" — wypowie prof. Stanisław Niewiadomski w połaczeniu z koncertem, złożonym z Ich utworów. 20.00 „Serbowie łużyccy" 22.40 Wiad. meteorol

Wtorek dn. 17. X. 33 r. 12.05 Orkiestra Mandolinistów 16.25 Skrzynka P. K. O. 16.40 „Kącik językowy" — prelegent St. Stroński 16.55 Koncert solistów 17.50 Wiadomości rolnicze 18.00 „Naturalizm" 18.20 Skrzynka muzyczna 19.25 Feljeton 21.00 „Młodzieńcza miłość" Knuta Hamsuna 21.15 Koncert litewski 22.15 Wiadomości sportowe.

Środa dn. 18. X. 33 r. 12.05 Orkiestra 16.19 „Jaskółka i bociek poleciały do Afryki" 16.25 „Listy od wiedzi" 16.55 Koncert solistów 17.50 „Skrzynka rolnicza" 18.00 „Sprawa pozaszkolnego przysposobienia zawodowego" 18.20 Orkiestra ludowa 19.29 „Kwadranse i feljetony literackie" 20.00 Orkiestra Gitarzystów 21.00 „Życie kupieckie w Polsce" 21.15 Recital fortepianowy 22.00 Wiadomości sportowe.

Czwartek dn. 19. X. 33 r. 12.35 Poranek szkolny 15.40 Orkiestra Teatru „Cyganerja" 16.40 Odczyt 16.55 Sonaty 17.50 Dla młodzieży rolniczej 18.00 „Zagadnienia Gospodarcze" 18.20 „Chopin" 20.15 Odczyt 20.40 Orkiestra Józefa Ozimińskiego 21.00 „Skrzynka pocztowa" 21.15 Wiadomości sportowe.

Piątek dn. 20. X. 33 r. 12.05 Kwintet 16.40 Przegląd wydawcictw 16.55 Soliści 17.50 Dział rolny 18.00 „Nowe odkrycia na Zamku Grodzieńskim 19.25 Feljeton 20.00 Pogadanka muzyczna 20.15 Koncert symfoniczny 21.00 „Pisarz robotnik" (Jakób Wojciechowski) wygł. dr. Tadeusz Boy.Żeleński 22.40 Wiadomości sportowe.

Sobota dn. 21. X. 33 r. 12.05 Piosenki i marsze wojskowe 15.40 „Skrzynka strzelecka" 16.00 Audycja dla chorych 16.40 Lekcja francuskiego 16.55 „Muzyka kameralna różnych narodów" 17.50 "Przegląd prasy" 18.00 "Polska współczesna" 16.55 Koncert solistów 17.50 „Wiadomości ogrodnicze" 18.00 „Jak powstają polskie samoloty" 18.20 Recital organowy Bronisława Rutkowskiego 19.25 Fragm. z powieści „Wierzby nad Sekwaną" 20.00 Ork. P. R. 21.00 „Skrzynka pocztowa techniczna" 21.20 Koncert Chopinowski 22.00 Odczyt w języku obcym 22.15 Wiadomości sportowe.

Prenumerata „Głosu Ewangelickiego" wynosi: kwartalnie 3 zł. miesięcznie 1 zł. Wpłacać można w administracji. — Na ręce ks. seniora F. Gloeha B. W. N. Al. Jerozolimskie 41, tel. 9.90-05 lub w mieszkaniu: Puławska 4. Adres dla czasopism zamiennych i listów do redakcji: Puławska 4, tel. 8.90-15.

Redaktor: **Ks. senior FELIKS GLOEH** Wydawca: **Ewang. Sp. Wyd. „Logos"**

Drukarnia „Głosu Ewangelickiego". Warszawa, Puławska 4, tel. 8. 90-15.